Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 246. Lwów, Czwartek dnia 18. Października 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 225.000 Mp., z dostawą do domu 250.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 250.000 Mkp., w innych państwach 325.000 Mkp.
CENA NUMERU 10.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 3000 Mk. Nadesłane 8000 Mk. Nekrologja 7000 Mk. Na pierwszej kolumn. 14000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 12000 Mk. Po kron. i kom. 11000 M. Dział ekonom. 12000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 1200 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 10000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Czytajcie „Kurjera Lwowskiego“.

Rząd klęsk i represji.

Odezwa rządowa, wydana po katastrofie warszawskiej, była grubym błędem politycznym, kompromitacją, grzechem przeciw państwu. W chwilach klęsk i nieszczęść ogólnych, oczy ogółu winny zwracać się do rządu, jako do czynnika najbardziej autorytatywnego, najbardziej dbającego o całość i najbardziej siłą woli, przewidywania, orjentacji zdolnego do jej obrony. Odezwa rządowa nie przynosi uspokojenia, przeciwnie wnosi niepokój. Nie wykazuje umiejętności przewidywania. Niewiadomo na jakiej faktycznej podstawie mówi o „zbrodniczej ręce“, gdy dotychczasowe wyniki śledztwa odmienne wydają rezultaty, a późniejszy komunikat urzędowy, wzywa prasę, by powstrzymywała się od „umieszczania wszelkiego rodzaju pogłosek“.

Z bolem w tej odezwie spostrzega się nietylko niski poziom intelektualny — czyni ona wrażenie plakatu nielegalnego, skomponowanego przez podrzędnego agitatora partyjnego, lecz i niedostateczne napięcie poczucia odpowiedzialności za państwo i troski o całość. Jak z odezwy wynika, rząd nie tyle troszczy się o fakt katastrofy, o ciężkie z niej wynikłe ofiary, nie tyle dba o wykrycie powodu wybuchu i o zapobieżenie podobnym faktom na przyszłość, ile raczej wielkiego nieszczęścia nadużywa jako narzędzia w walce politycznej, jako środka, przy pomocy którego podstępnie pragnie zdyskredytować przeciwnika, a zwróceniem uwagi na tajemniczego „wroga wewnętrznego“ odwrócić chce uwagę od swoich klęsk i niepowodzeń, zrzucić odpowiedzialność na niewiadome plecy i w tem nieodpowiedzialny sposób uratować swój autorytet i przedłużyć swoje istnienie.

Złe rządy to hodowla wrogów wewnętrznych, wróg wewnętrzny to hasło, przy pomocy którego pasożytują na organizmie państwa aż do zupełnego jego rozłożenia. Niemcy, Rosja — oto wstrząsające przykłady.

W logicznym związku z tą odezwą i akcją, demaskującą oblicze obecnego rządu, pozostają dyktatorskie uroszczenia złego rządu, obliczone zbyt już optymistycznie na naiwność i brak pamięci ogółu. Chjena z Piastem mają rząd w ręku; mają w sejmie większość, urzędy i wojsko obsadzają swoimi ludźmi, są wstanie przeprowadzić wszystkie co zechcą, a w rezultacie okazuje się, że planu idei nie mają żadnych poza chęcią utrzymania się przy władzy, że nie są zdolne do rządzenia państwem, gdyż klęska polityczna po klęsce, ustawiczny ciąg finansowych porażek, wyrażający się w spadku waluty, powszechne — poza bandyckiemi sferami — zubożenie i niezadowolenie wystawiają rządowi jak najczarniejsze świadectwo.

Któż wam przeszkadzał reformować, poprawiać, ocalać? Nic, tylko wasza wewnętrzna niemoc i pustka. Na cóż się więc w takich warunkach, w ręku ludzi nieodpowiednich, zużytych, sdyskredytowanych — przydadzą rozszerzone pełnomocnictwa, dyktatura, usuwając sejm z własną chjeno-piastową większością od współdziałania. — Chyba na to, by zdławić zdrowy, państwowemu interesowi służący głos demokracji w sejmie, prasie i państwie, chyba na to, by z państwa bezkarnie uczynić swój folwark, nasycić najbardziej wygórowane apetyty swoich ludzi i sprawić, by naród, zmuszony do milczenia, nie mógł krzyknąć, gdy znajdzie się nad przepaścią.

Są to jednak jedynie niepobożne życzenia. — Nie dopuścić do ich urzeczywistnienia zmysł państwowy, zdrowy rozum i silną wolę olbrzymiej, demokratycznej większości społeczeństwa.

W. J.

Nowa fala represji.

Przeciw urzędnikom i przeciw prasie.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) **Jak się dowiadujemy, wojewodowie i komisarz m. Warszawy, otrzymali polecenie przeprowadzenia rejestracji, do jakich stronnictw należą poszczególni urzędnicy państwowi w ich województwach. Polecono im również wzmóc nadzór nad prasą.**

Związki zawodowe proklamują strajk powszechny.

jako protest przeciw złemu rządowi.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Centr. Komisja kresowych związków robotn. uchwaliła dziś oglosić strajk powszechny protestujący przeciw polityce i metodom rządu. Będzie to strajk polityczny. Termin rozpoczęcia ustalony bedzie w porozumieniu ze stronnictwami robotniczemi.

Rząd zawinił - prasa cierpi.

„Wyzwolenie“ w obronie wolności prasy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Komisarz rządu na m. stoł. Warszawę skonfiskował dziś „Kurjer Polski“ z powodu artykułu wstępnego pt.: „Samoobrona czy samooskarżenie“, krytykującego stanowisko rządu w związku z niefortunną odezwą po wybuchu.

W sprawie tej **klub „Wyzwolenia“** zgłosił następującą interpelację:

Komisarz rządowy na m. stoł. Warszawę skonfiskował „Kurjer Polski“ z 16 bm. z powodu art. wstępnego pt.: „Samoobrona czy samooskarżenie“ (następuje treść artykułu):

„Zważywszy, że bezprzykładne szykany prasowe są dokonywane zwłaszcza w imię art. 305, 236, 109 kodeksu karn. obowiązkiem rządu było działać w zgodzie z nimi i nie dopuścić aby skandaliczna odezwa stanowiła jasny dowód, że rząd nie przestrzega zasad prawnych, w imię których stosuje represje do prasy opozycyjnej. Skoro ich sam nie przestrzega — a konfiskata „K. Pol.“ wskazuje na niekonsekwencję, to konfiskata przedstawia celową represję polityczną, której źródłem jest rząd.

Wobec tego interpelanci zapytują ministrów w imię czego skonfiskowano poważny w treści i formie artykuł „Kur. Pol.“ i co uczyni, aby uchronić rząd przed kompromitacją, wypływającą z przesadnej gorliwości jego organów na przyszłość?

Rozkład w „Piaście".

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. października.

W dniu 12. października pos. Dąbski wobec zgromadzonej inteligencji lud. wygłosił przemówienie, w którem odpowiedział stanowczo i wyraźnie na postawione przed paru dniami na tem miejscu pytanie, czy jest lewicowy program?

Jak spodziewaliśmy się, odpowiedź wypadła twierdząco. Jest. I jest ratunek dla państwa. Rzeczpospolita umiała dotąd sobie radzić, nieuciekając się do pożyczek i nie może nadal uzależniać swego bytu od tego, czy ktoś zechce jej tę pożyczkę przyznać. (Co nie wyklucza starań o nią). Rzeczpospolitą utrzymywaliśmy dotąd podatkiem inflacyjnym. Obecnie musimy zmienić źródło podatku. Klasy posiadające muszą ponieść na rzecz państwa takie ofiary, któreby wystarczyły na jego potrzeby.

Jest to odpowiedź męska na skomlenie nowobogackiego p. Kucharskiego, który w ślepocie swej, widząc tylko to, jak się sam w zamęcie dorobił, jak sam osobiście z zamętu korzystał, śmiał rzucić obelgę narodowi, że niepodległość darmo otrzymał.

Nie wiem, gdzie był p. Kucharski, gdy Thugutt krwią broczył, gdy Moraczewski Virtuti militari zdobywał, gdy Napiórkowski chwalebnym zgonem pieczętował ukochanie Ojczyzny, ale nie rozumiem czelności, z jaką taki pan wobec tysięcy inwalidów odważa się rzucać tego rodzaju kłamstwa.

Darmo — panie Kucharski — pieniądze na giełdzie się łapie, darmo się teki z rozrachunku partyjnego dostaje, lecz Polska, to wielka rzecz, Ojczyzny wyszachrować nie można i hańba temu, kto tego dotąd nie zrozumiał. Hańba temu, kto nie słyszy wymowy tych mogił żołnierskich, hańba temu, kto zbożnej wdzięczności nie czuje dla tych istnień złamanych, kto nie rozumie ofiary mas, co nędzą i głodem dźwigały tę, co... „nie zginęła", co dzisiaj żyje, ale nie dzięki panu — karle!

Przez usta pos. Dąbskiego przemówiła sprawiedliwość. Pociągnąć do świadczeń tych, co dotąd żadnej ofiary nie złożyli! Pociągnąć do świadczeń współkolegów p. Kucharskiego. — „Aby to przeprowadzić, trzeba być człowiekiem, który nie zlęknie się rewolweru, ni bomby podrzuconej".

*

W tym samym dniu obradował poufnie „Piast". Rozkład jego w tej chwili jest zupełny. Otwartą wojnę z rządem prowadzi p. Bryl (skompromitowany i usunięty za nawias wyrokiem sądu obywatelskiego. — Red.). Skromniej nieco, lecz również opozycyjnie występuje inteligencja piastowa z pos. Dębskim na czele. Zupełnie osobno prowadzi grupę włościan poseł Pluta, widząc, że wszystko się wali. Tupet stawania wiernie przy p. Witosie ma tylko grupa „przemysłowa" zwana, której wodzem duchowym jest „znakomity" senator Hammerling. — Każda z tych grup prowadzi własną politykę, własne plany hoduje, a każda jest wściekła na inne i gotowa je w łyżce wody utopić.

A oczywiście, że trzy pierwsze z nienawiścią spoglądają na grupę p. Witosa, która wpędziła stronnictwo w tak rozpaczliwe położenie.

To też obrady klubu Piasta były nad wyraz burzliwe. Przedstawiono niebywałe rugi partyjne wśród nauczycielstwa i w konkluzji postawiono wniosek żądający usunięcia p. Głąbińskiego z gabinetu.

Efekt był niespodziewany, dla każdego, kto nie widział, co się w Piaście przez ten czas dokonało. Wniosek uzyskał wszystkie głosy z wyjątkiem trzech.

Nie wiemy, jak się to nazywa w języku grupy przemysłowej Piasta, ale zdajemy sobie dokładnie sprawę, że w języku politycznym jest to votum nieufności dla polityka, który p. Głąbińskiego do gabinetu dopuścił.

Oczywiście, że wniosek inspirował pos. Bryl (z zemsty z powodu wyroku sądu obywatelskiego. — Red.). Stąd też pochodzi jego żądło. Nie p. Kucharski, który się tego dnia w sejmie kompromitował, padł ofiarą, ale p. Głąbiński, bo nie o resort chodziło, lecz o zastępcę premiera. Cios dobrze był wymierzony.

Ratuje p. Witosa w tej chwili marszałek sejmu p. Rataj. Chce ratować raczej. Ale zabiegi te są próżne. To, co się teraz rozgrywa — to nie zabawa kuluarowa — to walka o byt i moc Rzeczypospolitej. W takich momentach osobistość obecnego premiera jest rzeczą zupełnie nikłą. Trzeba nad nią przejść do porządku dziennego.

Chodzi o nędzny kompromis, w którym p. Rataj miałby pójść na lewo i objąć prezesurę ministrów, by uratować p. Witosa jako polityka, chodzi o wydźwignięcie programu, którego doniosłości ani p. Rataj, ani p. Witos nie zrozumieli, który poświęcili dla blichtru władzy, dla widma rządzenia.

Dzisiejsza opozycja, to nie guślarz z „Dziadów", który wywołuje upiory, każe im chodzić i gadać i prosić o jadło. Chcemy ludzi żywych, o mocnym kośćcu, o twardym kręgosłupie politycznym.

Upiory niech odejdą!

A kysz!

Adam Uziembło.

Sprawy polskie.

PAŃSTWOWA RADA ROLNICZA.

Warszawa, (AW). 16. 10. Ministerstwo rolnictwa przedłożyło Radzie Ministrów projekt ustawy o państwowej radzie rolniczej. Rada składać się będzie wyłącznie z przedstawicieli społeczeństwa, zaś urzędnicy ministerstwa rolnictwa występować będą na posiedzeniach Rady jedynie z głosem doradczym. Rada rolnicza będzie miała charakter organu opinjodawczego analogicznie do państwowej Rady przemysłowo-handlowej.

ZNIESIENIE OKR. URZĘDÓW ZIEMSKICH.

Warszawa, (AW). 16. 10. Rada ministrów upoważniła ministra reform rolnych do zniesienia okręgowych urzędów ziemskich w Siedlcach, Płocku i Przemyślu z dniem 1. stycznia 1924.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE PRZYJĘTE W II. CZYTANIU.

Warszawa, (PAT). 16. 10. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego po dyskusji na podstawie referatu posła Tabaczyńskiego przyjęto w drugiem czytaniu 17 głosami przeciw 12 projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum za czas od 1 lipca do 30 września, oraz o prowizorjum budżetowem za czas od 1. października do 31. grudnia 1923 r. Trzecie czytanie wobec sprzeciwu odłożone zostało do jutra.

OGRANICZENIE RUCHU OSOBOWEGO.

Warszawa, (AW). 16. 10. „Rzplita" donosi, że komisja oszczędnościowa ministerstwa kolei zamierza przystąpić w najbliższym czasie do ograniczenia ruchu osobowego ze względów oszczędnościowych. Prace te będą prowadzone z wielką ostrożnością, aby nie ucierpiały na tem interesy gospodarcze kraju. Przewiduje się zniesienie niektórych słabo obsadzonych pociągów pospiesznych.

ZYGMUNT SWATON. 4

DZWONY.

(Z cyklu: „Dwanaście legend").

(Dokończenie).

— „Sonus misericordiae Dei" (dźwięk miłosierdzia Bożego.) — „Vox de profundis" głos z głębokości.) — „Lux in tenebris" (światło w ciemnościach) — przeczytał któryś z rajców miejskich, biegły w łacinie, na największym i na dwóch mniejszych koleją.

Ciężar, wleczony przez robotników był wielki, ale praca szła składnie, jakby w niej tajnie wyższe jakieś pomagały siły. Potężne spiżowe kielichy, których dzwonami nikt jeszcze nazwać nie umiał, znalazły się w niezbyt długim czasie na dziedzińcu klasztornym tuż pod kościelną wieżą.

Tam opat pomodlił się nad nimi i jakieś święte odprawił obrzędy, w końcu zaś przemówił do tłumu, że oto mistrz Sonus obmyślił i wykonał dzieło, dotychczas nieznane, które przerwa wieki i tam z wysokości wieży kościoła dźwiękiem śpiewać będzie potężną pieśń chwały Bogu a ludziom pieśni tryumfu i klęski, szczęścia i żałoby.

Mowa ta nie bardzo była zrozumiałą dla tłumu. Na razie nic jednak więcej nie zapowiadało się nowego. Zachodziło już słońce.

Tłum z ociąganiem się opuszczał zwolna dziedziniec klasztorny. Omawiano żywo wypadek dnia wyrażano najrozmaitsze przypuszczenia i domysły, powszechnem zaś było powątpiewanie, aby taki ciężar można wywlec gdzieś na szczyt wieży.

Już zmrok zapadał, gdy za ostatnią gromadką rozprawiających mieszczan zatrzasnęła się brama klasztornych murów.

— — — — — — — —

Był wczesny ranek, chłodny, bo jesienny, ale pogodny, jasny, słoneczny.

Nagle zadrgało powietrze i zaczęły płynąć w przestwór potężne harmonijne dźwięki, łącząc się ze sobą niby w pieśń poważną, uroczystą, wznoszącą się w błękit nieba, wciąż i wciąż urozmaicaną dźwiękami o odmiennem natężeniu z nowem, innem i znów innem powiązaniem.

To dzwoniły pierwsze dzwony.

Na ich odgłos, który przedostał się aż do wnętrza ziemi, potępieńcy ze strasznem wyciem zatykając sobie uszy, uciekli w przerażeniu i popłochu do najgłębszych otchłani.

A na ziemi ludzie wybiegali z domów, gromadzili się na ulicach i placach, puszczali się pędem ku klasztornej ustroni.

Wnet klasztor był otoczony tłumem, który stał zasłuchany, w osłupieniu radosnego zdumienia i niewymownego zachwytu.

— — — — — — — —

Mistrz Sonus siedział w swem mieszkaniu. Nikłe jego ciało pogrążyło się w głąb poręczowego krzesła o wysokiem oparciu, twarz miał zwróconą ku otwartemu oknu, przez które wraz z blaskiem wschodzącego słońca wpadały śpiewne dźwięki dzwonów.

Tuż obok stał czeladnik Michał, lekko oparty o poręcz krzesła.

Oblicze mistrza, skąpane w słońcu było śmiertelnie blade; oczy, szeroko otwarte, spoglądały z wyrazem niemego zachwytu gdzieś w dal, w błękit nieba; po policzkach zmiętych, zapadłych spływały zwolna łzy, błyszczące w świetle; napół rozchylone usta układały się w cichy, słodki, nieziemski prawie uśmiech.

Przez długą chwilę nic nie przerywało dźwięcznej pieśni dzwonów.

Wreszcie z rozchylonych ust mistrza, jęły się dobywać stłumione jakby wewnętrznem łkaniem, urywane słowa, bez związku, niby w sennem, czy gorączkowem majaczeniu.

— Pieśń... słyszałem... gdzie... nie wiem... kiedyś... dawno... dawno... dźwięk... podobny... potem... całe życie... dźwięk... a... teraz...

Tu mistrz skrzyżowane ręce złożył na piersi, łzy popłynęły mu żywiej z oczu. Zwolna wzrok jego przeniósł się na twarz stojącego przy nim młodzieńca.

Rząd pod pręgierzem opozycji.

Opozycja w większości.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Pierwsza część posiedzenia sejmu poświęcona była dalszemu ciągowi

DYSKUSJI NAD EKSPOSE

prem. Witosa i min. skarbu Kucharskiego. Przemawiało pięciu mówców: posłowie Barlicki (PPS.), Dębski (Piast), Piechocki (Ch. D.) Reich (kl. żyd.), Dubanowicz (Chrz. nar.).

Z największą uwagą był słuchany p. **Barlicki** który zaatakował rząd w sposób równocześnie bardzo silny i rzeczowy. Wykazał bardzo jasno **nieudolność metod rządu** w załatwieniu zadań państwowych i **złą** jego w tych sprawach **wolę**. — Oświetlił w dalszym ciągu katastrofalne położenie gospodarcze, klęski zewnętrzne i wewnętrzne i imieniem swego klubu **odmówił rządowi zaufania.**

P. **Dębski** oświadczenie swoje odczytał. Nie było to nic innego jak tylko skrót ekspose premjera. Mowa wypowiedziana była bez przekonania i przeszła bez wrażenia. P. **Piechocki** nie osiągnął również większego sukcesu. Zapowiedział, że stronnictwo jego głosować będzie za votum zaufania.

P. **Reich** wskazał na położenie mniejszości nar., na politykę rządu wobec nich, dłuższy ustęp mowy poświęcił sprawie numerus clausus, a w końcu odmówił rządowi zaufania.

P. **Dubanowicz**, przemawiający jak zwykle bezbarwnie, starał się pogodzić frondujących ziemian w swoim klubie z ostatecznem votum zaufania dla rządu.

Druga część posiedzenia poświęcona była rozpatrzeniu czterech

WNIOSKÓW NAGŁYCH.

Nagłość wniosku w sprawie wybuchu w cytadeli upadła.

Wniosek przekazany został komisji admin. — Przyjęto wnioski nagłe w sprawie ochrony granic wschodnich, eksportu zboża i głodu w zagłębiu dąbr.

Przy końcu posiedzenia wybuchł **niespodziewanie zatarg** przy ustaleniu porządku dziennego następnego posiedzenia. Większość rządowa, by osłabić akcję opozycji, chciała do porządku dziennego dołączyć preliminarz budżetowy. Opozycja się temu sprzeciwiła.

Przy głosowaniu przez drzwi

OPOZYCJA UZYSKAŁA 1 GŁOS WIĘKSZOŚCI

Nie jest to ostateczny sukces, lecz dowód, jak pilnie opozycja broni swego stanowiska, że nie ma zamiaru ustać w walce przeciw rządowi — i że sytuacja w sejmie może być dla rządu niepewną.

Temperatura posiedzenia była znacznie wyższa niż w pierwszym dniu dyskusji. Prawica bardzo często wychodziła z równowagi.

P. WITOS SPRÓBUJE DAĆ ODPOWIEDŹ

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Informują nas, że jutro, po zakończeniu dyskusji, nad ekspose, zabierze głos prem. Witos, by odpowiedzieć na postawione przez opozycję zarzuty.

Śledztwo, domysły i aresztowania

Po warszawskiej katastrofie.

W związku z decyzjami, jakie zapadły na sobotniej radzie ministrów i na skutek polecenia władz wyższych w nocy, na niedzielę i w ciągu niedzieli dokonano w **Warszawie** szeregu rewizji w obrębie stolicy, **w których wyniku** aresztowano 147 osób.

Aresztowania te nie są w związku przyczynowym z faktem wybuchu w Cytadeli, są natomiast jedynie krokiem zapobiegawczym, wymierzonym przeciw komunistom i byłyby dokonane i wówczas, gdyby nie było wybuchu sobotniego.

Aresztowanych rozmieszczono częściowo w więzieniu Mokotowskiem, częściowo w komisarjatach policji. Już w niedzielę część z pośród aresztowanych wypuszczono.

Według wersji, krążących w związku z temi aresztowaniami, władze bezpieczeństwa publicznego wpadły również na ślad akcji szpiegowskiej.

W trakcie dokonywanych rewizji organy bezpieczeństwa publicznego miały się przekonać, iż jeden z wyższych funkcjonarjuszów policji dziwnemi i narazie niesprawdzonemi drogami doszedł do swego stanowiska, a właściwie jest przestępcą, który nie odsiedział nawet całkowicie swej kary. Nazwisko tego funkcjonarjusza policji trzymane jest narazie w tajemnicy.

Władze bezpieczeństwa publicznego w Warszawie zarządziły zamknięcie pięciu znanych z komunistycznej roboty związków zawodowych w Warszawie. Związki te zostały zrewidowane, materjały, jako rzeczowe dowody, zabrane, lokale opieczętowane.

Najpierw weszła policja do związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych. Aresztowano tam przewodniczącego związku, znanego działacza związku Jakóba Duttlingera wraz z jego sekretarzem Surawiczem. Duttlinger kandydował onego czasu z komunistycznej listy z Królikowskim na czele. Związek ten opieczętowano i zabezpieczono.

Następnie zwrócono się do związku tzw. „Tekstyl“ — żydowski związek zawodowy pracowników przemysłu włóknistego. W związku tym natrafiono na koło młodzieży komunistycznej (komsomoł.). Związek ten opieczętowano i zabrano bardzo wiele materjału.

Taki sam los spotkał „żydowski związek zawod. pracowników przemysłu drzewnego“.

Równocześnie zamknięto „żydowski związek zawodowy prac. przemysłu metalowego“. Tutaj również rozwijał energiczną działalność „komsomoł“ pod postacią „Rote Fahne“, który organizował bardzo często zebrania komunistyczne.

Tej samej nocy opieczętowano także „związek robotników metalowych“, również przez komunę dobrze obsadzony. W lokalu tego związku w trzech pokojach umieściły się właściwie trzy związki. I tak: niefachowy, tabaczny i skórzany. Stróż na widok policji aż trzy kwadranse bramy nie otwierał. Widocznie uprzedzał o nieproszonej wizycie niebezpiecznych lokatorów, bo jeden z „lokatorów“ zbiegł bez butą, palta i czapki, pozostawiając części swej garderoby na stole. Opinja wojskowych o przyczynach wybuchu prochowni w Warszawie.

Od bawiącego w Warszawie b. ministra spr. wojskowych generała Sosnkowskiego dowiaduje się warsz. „Kurjer Poranny“, że skład prochu wybudowany był przez Rosjan jeszcze przed wojną, gdy forty okalające Warszawę, były znosze, gdyż tam Rosjanie posiadali składy amunicji. Zniszczona prochownia była wybudowana z zastosowaniem wszystkich nowoczesnych i przyjętych przez wojska innych krajów ostrożności i przepisów. Tem się też tłumaczy, iż katastrofa nie przyjęła większych rozmiarów dzięki okalającemu ją wałowi ziemnemu. Wybuch przez to był do pewnego stopnia zlokalizowany. Zdaniem gen. Sosnkowskiego nie wykluczona jest eksplozja przez wytworzone związki międzycząstkowe, gdyż w każdym prochu znajdują się

W sprawie oszczędności w złotych polskich.

Wniosek posła Kapelińskiego z Klubu P. S. L. „Wyzwolenie“ i Klubu Ludowego P. S. L.

Rozporządzeniem Min. Poczt i Tel. z dnia 26. V. 1923 roku Nr. 951/III. zostało wprowadzone z dnia 16. czerwca b. r. przyjmowanie przez P. K. O. wkładów oszczędnościowych w złotych polskich według kursu ogłaszanego przez Ministra Skarbu dla bonów złotych. Pomimo to, że rozporządzenie to szerzej ogłoszone nie zostało, oszczędności zaczęły wpływać do P. K. O. w znacznej ilości, dając możność ludności zabezpieczenia swoich oszczędności od spadku marki, a z drugiej strony zwiększając zapas gotowizny w kasach skarbowych i tem samem przyczyniając się do ograniczenia ilości nowych marek wypuszczonych do obiegu. Początkowo wkłady były rzeczywiście przyjmowane i wypłacane, zgodnie z zapowiedzią.

A chociaż w następstwie z powodu nieregulowanego i bezplanowego ogłaszania przez Min. Skarbu kursu złotego polskiego zaufanie do wkładów złożonych zostało poderwane, jednakże wkłady te w dalszym ciągu napływały i dosięgły znacznej wysokości. Jednakże z dniem 30. września b. r. na zasadzie sztucznie utrzymanego niskiego kursu wypłaca się wkłady oszczędnościowe, pomimo, że kurs franka szwajcarskiego przenosi obecnie 100.000 marek.

Przyjmowanie zaś wkładów zupełnie przerwano. Takie załatwienie sprawy jest w najwyższym stopniu krzywdzące dla obywateli, którzy zaufali rozporządzeniom Rządu i oszczędności swe temu Rządowi powierzyli i zaufanie do Rządu tak w kraju, jak i zagranicą stanowczo podrywa i stawia taką gospodarkę poza nawiasem praworządności, a nawet prostej uczciwości i powoduje dla Państwa nieobliczalne straty. Ostatni szalony spadek marki polskiej jest w znacznym stopniu wywołany tą gospodarką, oraz zaprzestaniem przyjmowania oszczędności złotowych.

Wobec powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się Rząd do stosowania przy przyjmowaniu i wypłacie wkładów oszczędnościowych w złotych pol. w P. K. O. kursu sprawiedliwego, tj. kursu franka szwajcarskiego w myśl ustawy z dnia 22. marca b. r. w przedmiocie wypuszczenia 6-proc. bonów skarbowych i ogłaszania kursu takiego codziennie.

— Gdzieś... nie pamiętam — mówił dalej z coraz większym trudem — widziałem taką... taką... twarz... nie pamiętam... podobną... więcej twarzy... teraz... Twoja...

I z największym już wysiłkiem wyrzucał dalej wyrazy cichnącym głosem, ale rytmicznie, jakby w takt bijących dzwonów:

— Tam... jasno,... słońce... życie całe...

Nagłym ruchem wyciągnął ręce przed siebie ku otwartemu oknu.

— Boże... bądź... błogosławione... imię — nie domówił już wyrazu „Twoje“.

Ręce opadłu mu zwolna na poręcze krzesła: głowa pochyliła się lekko; skonał.

A młodzieniec, wciąż w milczeniu stojący obok, ruchem błogosławienia położył obie dłonie na tej siwej, chylącej się ku piersi głowie.

Długim, spływającym w echo akordem końcowym grała wciąż jeszcze w powietrzu melodja dzwonów.

— — — — — — — —

Rajcowie miejscy z burmistrzem na czele, chcący wyrazić hołd mistrzowi za niezrównane dzieło zastali go martwym w krześle przed otwartem oknem. Wszyscy podziwiali jego oblicze, tchnące słodyczą nadziemskiego szczęścia. Czeladnika Michała nikt nie ujrzał więcej; przepadł gdzieś bez śladu, jakby w przestwór na skrzydłach uleciał.

—•••—

REWIZJA OCHRONY LOKATORÓW.

Warszawa. (PAT.) 16 10. Sejmowa komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Po dyskusji przyjęto wniosek posła Bittnera (Ch. D.), w myśl którego mieszkania do 4-ch pokoji włącznie wyjęte są z pod zasady o wolności umów. W dalszym ciągu rozpatrywała komisja projekt ustawy w przedmiocie umów dotyczących sprzedaży i przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości. Na wniosek posła Bittnera postanowiła komisja powołać podkomisję, która ma na piątkowem posiedzeniu komisji przyjść w tej sprawie z wygotowanymi wnioskami.

części pyroksyliny. Dlatego zapasy od czasu do czasu są zlewane wodą, co zabezpiecza od tworzenia się gazów.

*

Koła fachowe wojskowe informują w sprawie wybuchu onegdajszego w Cytadeli:

Eksplozja spowodowana została prawdopodobnie wskutek rozkładu chemicznego amunicji. W składach znajdowały się granaty ręczne, pozostałe po okupantach i przeżarte rdzą, oraz proch włoski, plombowany w blaszanych pudłach. Proch włoski, posiadający wielką siłę wybuchową, ma jednak tę ujemną stronę, że jest bardzo kapryśny i łatwo ulega rozkładowi. Wskutek wybuchu tego prochu wyleciały w powietrze prochownie w ostatnich miesiącach w Tuluzie, w Turynie, w Metzu; podczas wojny w mogile pod Krakowem, po wojnie pod Lublinem. Przechowywanie tego prochu wymaga specjalnej troskliwej konserwacji, a w żadnym razie nie narażania go na bliskość z innymi materjałami wybuchowymi.

Na niebezpieczeństwo grożące Cytadeli, zwracano już uwagę od paru lat, zaś ostatnio w dniu 19. sierpnia rb. pilnie podkreślała możliwość katastrofy misja wojskowa francuska w raporcie złożonym polskim władzom wojskowym.

Od dłuższego już czasu budowane są poza Warszawą prochownie, skonstruowane według najnowszych wymagań techniki wojskowej. Budowle te zostały zaniechane ze względów oszczędnościowych.

*

Warszawa, (AW). 16. 10. W związku z dochodzeniami w sprawie wybuchu w Cytadeli dokonano dziś szeregu aresztowań. W samej Warszawie zamknięto przeszło 30 osób, zarejestrowanych jako jawnych i ukrytych zwolenników komunizmu. Wśród nich wielu wybitnych działaczy.

UROCZYSTY POGRZEB OFIAR KATASTROFY

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się dziś rano o 9 w kościele św. Krzyża w obecności arcyb. Kakowskiego i bisk. Galla. Ustawionych było 26 katafalków. Asystowały dwie kompanje piechoty, szwadron kawalerji i policja. Przybyła tłumnie publiczność, organizacje społeczne, związki robotnicze, organizacja PPS. Niesiono sztandary, a pochodowi, który w wielkim spokoju i powadze przechodził ulicami miasta, towarzyszyły 4 orkiestry. Przemawiał pos. Żuławski.

MASARYK I BENESZ W PARYŻU I LONDYNIE

Londyn. (PAT.) 16 10. Prezydent republiki czechosłowackiej Masaryk, który przebywa obecnie w Paryżu, przyjedzie tu w niedzielę w towarzystwie ministra spraw zagranicznych dr. Benesza.

RZĄD REWOLUCYJNY GRECKI USTĄPIŁ

Londyn. (PAT.) 16 10. „Daily Express" donosi z Aten, że rząd rewolucyjny postanowił zgłosić dymisję. Na jego miejsce utworzony zostanie gabinet neutralny z Politisem jako prezydentem ministrów na czele. Gabinet ten pozostanie przy władzy aż do ukończenia wyborów do parlamentu.

Strajk na G. Śląsku.

Połączenie telefoniczne między Warszawą i Katowicami przerwane.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wobec niepokojących pogłosek krążących z powodu strajku na G. Śląsku zwrócił się „Przegląd Wiecz." telefonicznie do województwa w Katowicach po informacje. Okazało się, że połączenie telefoniczne z Katowicami jest przerwane.

Niemcy w szponach głodu i rozruchów.

Krwawe walki w Berlinie.

Berlin. (AW). 16. 10. Dzisiejsze niepokoje głodowe w Berlinie nie miały wcale cech partyjnych. Demonstrowali nie tylko komuniści ale i żywioły nacjonalistyczne i anty-semickie. Tłum demonstrujący przed ratuszem śpiewał pieśni rewolucyjne. Policja musiała użyć broni. Rannych jest wiele osób. Po godz. 1-szej popoł. tłum udał się pod gmach giełdy, usiłując zdemolować budynek. Kilku giełdziarzy pobito. Rozpędzeni przez policję udali się do ogrodu przed zamkiem cesarskim, gdzie urządzili burzliwe zgromadzenie.

Berlin, (PAT). 16. 10. Wczoraj doszło do ponownych rozruchów w różnych dzielnicach miasta. Tłum bezrobotnych zaatakował policję. Wojsko musiało przyjść policji z pomocą. Również z całego kraju nadchodzą wiadomości o rozruchch. Do burzliwych wykroczeń doszło w Hanowerze, Hamburgu, Brunszwiku, Franckfurcie nad Menem, Moguncji, Weiningen, Manheim, Lipsku i Neustadt (na terenie okupacyjnym) w ostatniej miejscowości rozruchy przybrały krwawy przebieg. Jest wielu rannych.

Manheim, (AW). Tłum demonstrantów usiłował dziś przypuścić szturm na ratusz. Inne grupy rozpoczęły plądrowanie sklepów. Dopiero załoga francuska przywróciła spokój.

MARKA RENTOWA W NIEMCZECH.

Berlin, (PAT). 16. 10. Gabinet Rzeszy na odbytem wczoraj posiedzeniu oświadczył się za prowizorycznem rozwiązaniem kwestji walutowej. Ogłoszono komunikat urzędowy, który powiada, że na podstawie ustawy upełnomocniającej rząd Rzeszy uchwalił utworzyć niemiecki Bank rentowy. Marka papierowa pozostanie nadal ustawowym środkiem płatniczym. Obok tej marki wprowadzona będzie marka rentowa jako stały środek płatniczy, który będzie przyjmowany przez wszystkie kasy państwowe. Marka rentowa zabezpieczoną będzie pierwszą hipoteką opiewającą na marki w złocie. Dalszem zabezpieczeniem jej będzie własność państwowa w Niemczech oraz pierwszorzędne obligacje państwowe, przemysłowe i handlowe.

ZJAZD CUKROWNIKÓW.

Warszawa, (AW). 16. 10. O g. 4-tej popołudniu otwarty tu został zjazd cukrowników z całej Polski. Ma on na celu omówienie najważniejszych spraw dotyczących aprowizacji miast w cukier.

SIEDM BILJONÓW MAREK — JAKO PREZENT DLA WIELKIEGO PRZEMYSŁU.

Warszawa. (Telef.). „Kurjer Poranny" pisze: „Portfel wekslowy w P. K. K. P. wzrósł we wrześniu przeszło o 50 proc. Na „gospodarcze" pożyczki dla wielkiego przemysłu wyasygnowano przeszło **7 biljonów marek.** Jeśli się zważy, że powyższe pożyczki spłacone będą w kompletnie zdeprecjonowanej walucie, rozmiar szkód, jakie skarb państwa ponosi w ten sposób uwypukli się z całą plastyką.

W dziwnym „sanacyjnym" okresie zapoczątkowanym pod obecnemi rządami z jednej strony robi się groszowe oszczędności tu i ówdzie redukując urzędników, z drugiej subwencjonuje się olbrzymiemi sumami naszych przemysłowych magnatów. Jednem słowem prowadzi się politykę, która wśród innych przyczyn, pchnęła Niemcy w przepaść ostatecznej ruiny".

KATASTROFA KOLEJOWA KOŁO M. OSTRAWY

Morawska Ostrawa, (AW). 16. 10. Na ostrawskiej linji kolejowej między stacją Frydek a Rathenau zderzyły się dwa pociągi. Ofiarą padło 5 osób zabitych, 57 rannych. Prac nad oczyszczeniem toru dotąd nie ukończono.

GDAŃSK WPROWADZA WŁASNY PIENIĄDZ.

Gdańsk, (PAT). 16. 10. Biuro prasowe senatu wolnego miasta Gdańska ogłosza komunikat wedle którego w pierwszych dniach przyszłego tygodnia będzie puszczony w obieg pełnowartościowy środek płatniczy a mianowicie tak zwany gulden gdański. Banknoty będą wypuszczone w wysokości jednego guldena, 50 guldenów, 10, 5 i 1 feniga. We wtorek senat gdański ma przyjąć ustawę dotyczącą instytucji emisyjnej. Komunikat zaznacza, że marka niemiecka pozostaje nadal płatniczym środkiem aż do czasu definitywnego wprowadzenia nowego środka płatniczego.

Strach ma wielkie oczy!

Rząd Witosa i Chjeny obawiając się słusznej odpowiedzialności za katastrofalny stan państwa, widzi obecnie we wszystkiem i wszędzie zamachy stanu i rewolucję.

Na tem podłożu powstają w Min. spr. wewn. przeróżne instrukcje defenzywne, odnośnie do inwigilowania „nieprawowiernych" organizacji.

Ostatnio nakazano ścisłą inwigilację Związku Legjonistów Polskich. W następstwie tegoż na odczyt obyw. Schmala Henryka p. t. „Zadania Legjonistów w Polsce Niepodległej", wygłoszony w sobotę 13. b. m. w lokalu Zw. Leg. przy ul. Zielonej 7, li tylko dla członków Zw. Leg. i Zw. Strz., na wyraźne życzenie p. wojewody Grabowskiego, sprowadzono komisarza policji, który pilnował prawomyślności prelegenta i zebranych licznie Legjonistów.

Śmieszne to, ale również smutne dla obecnego rządu. Komisarz policji pilnuje prawomyślności tych, którzy wykuwali od najmłodszych lat uznanie dla idei Niepodległości Państwa Polskiego!

Kogo Bóg chce zgubić...

Strajk w teatrach lwowskich.

Pracownicy teatrów miejskich we Lwowie znaleźli się w bardzo przykrem położeniu materjalnem wskutek nieregularnej wypłaty płac miesięcznych. W miesiącu bieżącym nie wypłacono dotąd gaż co oczywiście wobec szalejącej drożyzny, położenie ich znacznie pogorszyło. Praca w takich warunkach stała się niemożliwą, postanowiono więc w sposób energiczniejszy domagać się tego, co im kontrakty przyznają. Nie pomogły wszelkie kroki, a zapowiedzi wstrzymania się od pracy dwukrotnie odraczano w przekonaniu, że przecież zmienią się stosunki, umożliwiające im choć skromną egzystencję. Niestety do wczoraj nic się nie zmieniło.

Wobec tego zgromadzili się wczoraj popołudniu na walnem zgromadzeniu członkowie Związku artystów scen polskich gniazda lwowskiego wspólnie z zarządem Związku orkiestry.

W gorącej dyskusji stwierdzono, że dyrekcja zerwała kontrakty przez to, iż nie wypłaciła dotąd gaży. W końcu postanowiono zawiesić z dniem dzisiejszym pracę we wszystkich trzech teatrach.

Nowa taryfa pocztowa.

Z dniem **15. października** br. weszła w życie nowa taryfa pocztowa:

Listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 250 gr. kosztować będą 6000 mk., w obrocie zamiejscowym do wagi 20 gr. 6000 mk.

Kartki pocztowe pojedyncze 3000 mk., z odpowiedzią 6000 mk.

Druki zwykłe do wagi 25 gr. 600 mk., do wagi 50 gr. 1200 mk., do wagi 100 gr. 2400 mk., do wagi 250 gr. 5000 mk., do wagi 500 gr. 7000 mk., do wagi 1000 gr. 10.000 mk.

Próbki towarów do wagi 100 gr. 3000 mk., do wagi 250 gr. 5000 mk., do wagi 500 gr. 7000 mk., do wagi 1000 gr. 10.000 mk.

Za listy wartościowe zamknięte, opieczętowane przez nadawcę: za list zwykły do 20 gr. 6000 mk., do 250 gr. 12.000 mk.

Paczki do wagi 1 kg. 10.000 mk., do wagi 5 kg. 50.000 mk., do wagi 10 kg. 100.000 mk., do wagi 15 kg. 150.000 mk., do wagi 20 kg. 200.000 mk.

Podwyższona została również cena sprzedażna **druków pocztowych i telegraficznych**, jak następuje: Karty pocztowe z 200 na 500 mk. za sztukę, karty podwójne z 400 na 1000 mk., pokwitowania nadania telegramu z 3000 na 6000 mk., a blankiety dla pisania telegramów z 500 na 1000 mk. za sztukę.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Lucyny; gr. kat. Jerofteja. Jutro rz. kat. Łukasza ew.; gr. kat. Charytyny m.—Wschód słońca 5·50, zachód 4·30.

Z powodu strajku teatry nieczynne.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 19 października: Z cyklu koncertów mistrzowskich VI. Jadwiga Stermich-Valcrociata **Dębicka**, primadonna opery wiedeńskiej. 5030.

We Lwowie.

— **Zaliczki zwrotne dla stałych pracowników kolejowych.** Ministerstwo kolei żelaznych upoważniło poszczególne dyrekcje kolejowe, aby wypłaciły na podstawie uchwały rady ministrów wszystkim stałym pracownikom kolejowym zaliczonym do jednego ze stopni płac zaliczkę w wysokości 40 prc. uposażenia służbowego, płatnego 1 paźdz. br. zwrotna w 4 równych ratach miesięcznych. Wypłata winna nastąpić bezzwłocznie, o ile możliwe razem z wypłatą 18 prc. dodatku do uposażenia październikowego. Przy wypłacie niniejszej zaliczki jako zwrotnej, nie należy potrącać podatku dochodowego. Dnia tego wypłacono w dyrekcji lwowskiej 18 proc. dodatku drożyźnianego, wypłata zaś 40 procentowej zaliczki nastąpić miała wczoraj.

— **Kto i jak okrada skarb polski.** W jednej z mów sejmowych wyszło na jaw, że szereg firm i instytucyj popełnia nadużycia podatkowe. Do jakich rozmiarów doszły te nadużycia stwierdzają poniższe fakty. I tak: **Powszechny Bank Depozytowy,** Długa Nr. 48, złożył 14. VIII. w Urzędzie skarbowym zeznanie o obrocie I-go półrocza. Rewizja książek wykryła, że podał cyfrę mniejszą od prawdziwej o **21,673,977.923 mk. A. Steinberg i A. Monitz** biuro przemysłowo-leśne, Trębacka 10, podali obrót swój na **1,795,982.886.** Rewizja stwierdziła, że firma miała obrotu **5,582,123.339 mk. Freifilich Peisarz,** magazyn ubiorów męskich, podał swój obrót na 78,100.000. Badania rzeczoznawców ustaliły, że obrót ten wynosił **3 miliardy mk. Srul Broner,** Franciszkańska 26, skład skór, podał półtora miljarda. Znaleziono u niego notatki stwierdzające, że miał on w ciągu tylko 4-ch miesięcy **1,892.253.000** obrotu a rzeczoznawcy określają obrót ten znacznie wyżej. **Lisowski Tomasz,** wyroby skórzane techniczne i pasy do maszyn, Młynarska 7, podał 480 miljonów obrotu i oświadczył, że ksiąg handlowych nie prowadzi. Przy kontroli księgi znaleziono, z których wynika, że obrót za I-sze półrocze wynosi **1,014,362.724 mk. Pinkus Joz. Lublin,** podał swój obrót na 750 miljonów. oddziału bilansowego izby skarbowej stwierdziła, że miał obrotu **3.716.911.349 mk.**

Czy we Lwowie nie przydałaby się taka rewizja. Na temat podatku obrotowego opowiadają sobie ludzie wiele dowcipnych epizodów. Jest publiczną tajemnicą pogłoska, że możliwą jest rzeczą, iż przeszło 1 proc. kupców i przedsiębiorstw handlowych i bankowych płaci podatek obrotowy ściśle według ustawy. Możeby kontrola skarbowa zechciała uspokoić opinję bardziej pewnymi datami.

— **Ceny w wędliniarniach lwowskich** podniosły się wczoraj o 20 proc. Słonina 240—260000mkp, sadło 260—300000mkp, smalec 380000 mkp.

— **Na targu lwowskim** drożyzna szaleje. Mięso wołowe 120 tys. cielęce 110—120 tys., wieprzowe 140 tys., baranina 100 tys., masło deserowe 340—400 tys., kuchenne 240—300 tys., mleko 25 tys., chleb 32000, ziemniaki 5000 mkp.

— **Browary lwowskie** podniosły znowu cenę piwa o 100 proc., litr piwa kosztuje 48 tys. mkp. Browary korzystają z tego, że nie mają wcale konkurencji.

— **Podwyżka cennika hotelowego.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu zgodzono się na nową podwyżkę cennika hotelowego o 60 proc. a to z powodu podwyżki gazu, elektryki, węgla i t. p.

— **Podwyżka cen gazu.** W budżecie gazowni miejskiej jest podobno 6 miljardów niedoboru. Wskutek tego Magistrat zaproponował na wczorajszem posiedzeniu znowu podwyższyć ceny gazu o 150 procent na jednym metrze kub. Opłaty od gazometrów podwyższono o 100 proc.

— **Opłata za psy w r. 1924.** Dotychczasowa opłata za jednego psa wynosiła 5 tys., za drugiego psa w tem samem mieszkaniu 10 tys., a za trzeciego 15 tys. Wczoraj uchwalił Magistrat podwyższyć te opłaty na r. 1924 w ten sposób, że od psa jednego opłata wynosić ma 100.000 mk. od drugiego 150.000 mk. od trzeciego 300.000 mk. rocznie. Od samic opłaty powyższe będą potrójne, a, to dlatego, że odbywa się u nas spekulacja na hodowli psów. Psy łańcuchowe wolne będą od opłaty.

— **Opłaty w placowe w śródmieściu** podwyższył Magistrat z 400 mk. na 15.000 mk., a na dalszych ulicach miasta z 200 na 10.000 mk. od 1 metra. Dotyczy to składania cegieł itp. przedmiotów do budowy.

— **Podwyżki opłat ryczałtowych za muzykę.** Wszelkie mniej lub więcej udatne koncerty rozmaitych muzyk w szynkowniach i restauracjach pociągały za sobą ryczałtową opłatę na rzecz funduszów gminnych. Wczoraj uchwalił Magistrat podwyższyć te ryczałty. Dotychczas płacono od 2.000 do 10.000, obecnie od 5.000 do 100.000 mk.

— **Wyrok w sprawie rozrzucania odezw komunistycznych.** Wczoraj zakończyła się, od poniedziałku trwająca, rozprawa przeciw buchalterowi Zygm. Scharfsohnowi, elektromechanikowi Włodz. Fijałkowskiemu i terminatorowi ślusarskiemu Adolf. Leinwandowi, oskarżonym o zbrodnię zaburzenia bublicznego spokoju. Postawione przez trybunał pytanie czy oskarżeni winni są, że we Lwowie 25 marca br. na wiecu w ratuszu w rozpowszechnianych drukach starali się pobudzić do wzgardy i nienawiści przeciw formie Rządu i zarządu Państwa, oraz wzywali, zachęcali i skłonić usiłowali do nieposłuszeństwa i do oporu przeciw ustawowym rozporządzeniom rządów i władz publicznych odpowiedzieli sędziowie co do Scharfsohna 10 głosami tak, co do dwóch dalszych 8 głosami tak. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał NScharfsohna na 1 rok, Fijałkowskiego na dziesięć a Leinwanda na ośm miesięcy ciężkiego więzienia.

— **Losowanie sędziów przysięgłych** do nowej kadencji rozpraw, rozpoczynającej się 5. listopada, dało następujący skład ławy: Przysięgli główni pp.: Bachowski Stan., st. komisarz Magistratu. Błocki Franc. właść. kawierni. Bobowski Włodz., przemysłowiec. Bohosiewicz Bogdan, kupiec. Bogusz Stan., właść. realności. Breitmayer Bern., kupiec. Chmielewski Emil, inżynier. Czajkowski Leszek, inż. budowniczy. Czapelski Kazim., dyr. banku hipotecznego. Dąbrowski Tad., urzędn. banku. Dobias Franc., wł. realn. Dobrzański Wład., urzędnik banku. Dogilewski Jan, wł. relności. Drabik Walerjan, antykwarz. Dwornicki Piotr, majster szewski. Fein Jan, funkcjon. banku. Górski Bron., kupiec. Grabowiki Jan, rzeźnik. Gutwald Zygm., inżynier. Heminger Piotr, kier. warsztatu. Jurkiewicz Franc., cukiernik. Kleiner Jan, wł. realn. Kochanowski Jan, stolarz. Köhler Jan, wł. cukierni. Mark Ludw., kupiec. Maschler Leon, właść. dóbr Maurizio Edw., dyr. galic. spółki bydła i trzody. Mazurkiewicz Michał, sekr. Magistratu. Mączyński Henryk, właść. fabryki pilników. Pammer Gust., właść. fabryki ślusarskiej. Rożański Zdzisł., urzędnik banku. Sauszek Franc., dyr. kopalni nafty. Skrabski Franc., kupiec. Skrzyński Stef., właść. dóbr. Smolka Alfred, urzędnik banku kupieckiego. Zalewski Miecz., kupiec. Jako przysięgli zastępcy wylosowani pp.: Edelheil Ozjasz, urzędnik prywatny. Jarymowicz Iwan, szewc. Kowalski Bron., st. komisarz Magistratu. Langer Dawid, urzędn. banku ziem. kredytowego. Schrenzel Fryderyk, urzędnik banku hip. Silberstein Jakób, kupiec. Smenda Wilh., urzędnik Tow. kredyt. ziemskiego. Sochacki Jan, urzędn. Tow. wzaj. ubezp. Turczański Józef, asyst. galic. kasy oszczędności.

— (t) **Śmiertelny upadek.** Wczoraj o godz. 10 wieczorem przechodząc Kopytkowem pośliznął się na szynie i upadł uderzając głową o bruk, Marcin Wilczyński, restaurator lat 69 liczący zam. przy ul. Pijarów l. 9. Upadek był tak silny, że Wilczyński w chwil kilka później umarł. — Dr. Doliński polecił odwieźć zwłoki do Instytutu Med. Sąd.

— (t) **Nóż w robocie.** W domu przy ul. Snopkowskiej l. 34 po sprzeczce rzucił się Michał Kwalik na swego szwagra Władysława Wieczystego z nożem i zranił go ciężko dwukrotnie w plecy i poranił twarz. Wieczystego opatrzyło Pogotowie rat. zaś Kwalikiem zajęła się policja.

— (t) **Ulżyło mu.** Na Wałach Hetmańskich naprzeciw dyrekcji skarbowej zasłabł nagle Herman Dicher. Kilka osób pospieszyło do zemdlonego z pomocą a jeden z nich, zdjął z bezprzytomnie leżącego palto „by mu ulżyć” jak się wyraził a udając ratunek wyciągnął mu portfel z kieszeni i znikł wraz z paltem, wartości 10 milj. mkp.

— (t) **Żebraczka—złodziejka.** Karol Augenstern aptekarz zam. przy ul. Jagiellońskiej l. 11 zawiadomił policję że dnia 9 bm. przyszła do jego droguerji żebraczka Leja Lam recte Katz 66 lat licząca i korzystając z nieuwagi właściciela ściągnęła z lady banknot 100 dolarowy. Żebraczkę aresztowano lecz dolarów nieznaleziono.

Z całej Polski.

— **Podatek od spożycia.** Nowowprowadzony w Warszawie podatek od spożycia przysparza miastu około stu miljonów mkp. dziennie dochodu. Podatek ten da przypuszczalnie około 36 miljardów rocznie.

— (t) **Śmierć pod kołami pociągu.** Obok stacji Mszana, przechodząc tor, dostał się pod koła pociągu pospiesznego, zdążającego do Lwowa, Michał Hryciów, 7 lat liczący. Chłopak poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo przeprowadzone ustaliło, że wypadek ten spowodowała jedynie nieostrożność zabitego.

— (t) **Napad rabunkowy.** W Jedliczach pow. Krasne, w nocy na 7. b. m. napadł jakiś bandyta w bramie pałacu na Bolesława Koszewskiego i powaliwszy go uderzeniem tępem narzędziem w głowę na ziemię, zrabował nieprzytomnemu złoty zegarek, oraz portfel, zawierający 600 tysięcy marek. Po dokonanym czynie bandyta zbiegł w niewiadomym kierunku. Śledztwo celem wykrycia sprawcy w toku.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt Wacława Sieroszewskiego o Japonji** odbędzie się we wtorek 23. bm. w sali Towarzystwa Muzycznego staraniem Zawodow. Związku Literatów Polskich. Odczyt znakomitego autora „Opowieści Japońskich”, który w Warszawie zyskał tak ogromne powodzenie, iż powtarzany był kilkakrotnie, będzie ilustrowany 40 oryginalnemi przeźroczami roboty japońskiej, przywiezionemi przez Sieroszewskiego z Tokio. Prelekcją tą, dziś tak bardzo aktualną, otwiera Związek Literatów tegoroczną serję wieczorów. Bliższe szczegóły podamy niebawem. Bilety sprzedaje księgarnia naukowa (Hotel George'a).

— **Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Kasyna i Koła lit.-art.** odbędzie się w sobotę 27. października 1923 o godz. 6 wieczorem, a w braku kompletu o godz. 6.30 wiecz.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 17. bm. o godz. 6·15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. prof. Edwin Hauswald wygłosi odczyt pt.: „Wrażenia ze Zjazdu Mechaników”.

Z muzyki: Koncert **Jadwigi STERMICH VALCROCIATY DEBICKIEJ** słynnej primadonny nadwornej opery wiedeńskiej odbędzie się w piątek 19 bm. Akompaniuje Piotr **STERMICH-VALCROCIATA**, Dyrektor opery poznańskiej. Znakomita śpiewaczka, która poraz pierwszy stanie na estradzie lwowskiej, wykona bogaty program, obejmujący pieśni włoskie, polskie oraz popisowe arje operowe.

Komunikaty.

Zarząd Tow. Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie podaje do wiadomości Kolegów, że wpisy na członków T-wa rozpoczynają się z dniem 16. października i trwać będą do 15. listopada br. Bliższe szczegóły na tablicach ogłoszeń T-wa i w gmachu Uniwersytetu.

— **Maksymiljan Moriś** światowej sławy reżyser, który genialną inscenizacją „Fletu zaczarowanego Mozarta zyskał też ogólne uznanie naszej prasy i publiczności zjeżdża uproszony przez prof. **Flam-Płomieńskiego** na sześciotygodniowy kurs „operowo-dramatyczny" przy jego szkole operowej. Zgłoszenia i bliższe informacje: Płomieński ul. Technicka 4.

NEKROLOGJA.

†

Nabożeństwo żałobne

w rocznicę śmierci za duszę śp.

Inż. Edwarda Jaworskiego

odbędzie się dnia 19. października br. w kościele OO. Bernardynów o godz. 10 rano.

Żona.

Ziemski Bank Kredytowy.

(Podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości $5^1/_4$ miljarda mp.)

Wczoraj odbyło się najzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów ZBK. w obecności 38 członków, reprezentujących przeszło 6 tys. głosów.

Obrady zagaił prezes rady zawiadowczej p. Jan Gwalbert **Pawlikowski,** poczem dyrektor banku dr. **Adam** referował sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego. Referent w dłuższym wywodzie wykazał potrzebę powiększenia kapitału akc. wynoszącego obecnie 1,050,000.000 mkp. Kapitał ten nie wystarcza. Wszystko w Polsce ucieka niestety przed marką. Lokaty kapitałów w bankach są przeważnie tylko krótkoterminowe. Wszystkie instytucje stoją przed zagadnieniem powiększenia kapitału akc. Rada zawiadowcza i dyrekcja ZBK. wnoszą powiększenie go do wysokości **5¼ miljarda** mp.

Gdyby kurs emisyjny nowych akcji ustalono tylko na 5000 m. za sztukę, uzyskałby Ziemski Bank Kredytowy około **75 miljardów** mkp. W razie dalszego spadku marki polskiej musianoby naturalnie ustanowić kurs wyższy.

Podług statutu akcjonarjusze mają prawo do poboru połowy akcji nowej emisji. Rada zawiadowcza i dyrekcja Z. B. K. postanowiły przyznać akcjonarjuszom większe prawa tj. ¾ nowych akcji a tylko jedna czwarta część nowych akcji — traktować jako rezerwę na wypadek, gdyby dało się uzyskać pewną grupę, ściśle związaną z Z. B. K. i dysponującą dobrą walutą. W każdym razie przewaga będzie w reku żywiołu polskiego. Wreszcie przedłożył dyrektor dr. Adam następujący wniosek rady zawiadowczej na podwyższenie kapitału akcyjnego i połączonej z tem zmiany statutu:

„Walne zgromadzenie uchwala podwyższyć kapitał akcyjny Towarzystwa o mkp. 4.200.000.000 tj. mkp. 1,050.000.000 — na mkp. 5,250,000.000 przez emitowanie 15,000.000 sztuk akcji pojedynczych, jakoteż zbiorowych po 10, 25, 50, 100, 500 i 1000 sztuk po 280 mkp. wartości imiennej akcji pojedynczej z tem, że dotychczasowym akcjonarjuszom przysługiwać będzie prawo nabycia 3-ch akcji nowej emisji na 1-ną akcję dotychczasowych emisji. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie upoważnia radę zawiadowczą, ażeby we własnym zakresie działania emisję przeprowadziła w czasie wedle jej uznania odpowiednim, a to w całości, lub serjami, a zarazem, ażeby ustanowiła warunki emisji tak dla akcjonarjuszy upoważnionych do poboru, jak i dla nowych akcjonarjuszy".

Równocześnie uchwala Walne Zgromadzenie przeprowadzić zmiany §§ 9, 16 i 62 statutu w ten sposób, że po uskutecznieniu powiększenia kapitału zakładowego te paragrafy otrzymają odpowiednie brzmienie.

Wnioski powyższe i zmiana statutu uchwalone zostały jednomyślnie z tym dodatkiem, że upoważniono radę zawiadowczą do rozdziału akcji nowych, nie wyczerpanych przez akcjonarjuszów.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. października.

+ **Giełda zbożowa.** Przy licznym udziale ogólny obrót 70 ton. Prócz transakcji w pszenicy, życie i owsie. Skromne obroty w mące, grochu ½ Victoria i kaszy hreczanej. Popyt za ziemniakami, strączkowe bardzo poszukiwane. Podaż niedostateczna. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe.** Ceny za 100 kg. loco stacja załadowania. Pszenica krajowa ex 1923 r. 1,850.000—2,000.000. Żyto małopolskie ex 1923 r. 1,150.000—1,300.000. Owies małopolski ex 1923 r. 850.000—950.000.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Kursa akcji w dalszym ciągu utrzymane. Obroty liczne. Silnie zwyżkowała Rakszawa przy dużym popycie. Na targu niekotowanych kursa nieco słabsze tranzakcje w Jaworznie, Gazach i Gazolinie. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

U Nafta 125, 120. P. T. B. 60. 62. Rakszawa 2000 2100, 1975, 1900, 1950. 2000, 2010. 1990. Tepege 1500, 1400. Tespy 1700000. Zieleniewski 4150, 4200, 4175, 4100. Ćmielów 410. Karpalit 155, 160, 165, 155, 150, 155. Niemojowski 170, (160). Oikos 1175, 1190, 1205, 1200. 1150, 1190, 1200 (1125). Parowozy (115), 120, (110). Pezet 70, 68, 64, 60. Pocisk 190. 205, 200. Siersza g. 2950, 2900, 2850, 2875. Rohn-Zieliński 3000000. Browary 5800, 5850, 5800, (5800, 5700, 5750). Chodorów 1300, 1375, 1310, 1325, 1320, 1300. 1315. Cegielski 200, 195, 205, 200, 190, 210. Gafota 44½, 45, 44, 45½, 42. 45, 47, 48. Hipot 275, 280, 270, 240, 275, 265, 275, 270, 260, 274, 265, 275, (223, 235). 280, (220). Pokred 26, 30. Przemysłowy 160, 134, 135, 133, 156, 154, 155, 152, 153, 154, 160, 154, 155, 156, 160, 154, 154½, 155, 156. Zbk. 47, 46 50, (40). Zarobk 530. B. Handl. 210.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Jaworzno 8300, 8250, 8275, (drob. 8600), Gazy 12000, 11750, 11800, 11900, 11800, 11600, 11750. Arma 115. Bruger 375, 370, 380. Chybie 2400 (drob. 2625), setka 2300, 2350. Czechowice 50, 52. Drożdże G. 400, 410. Gaz[illegible]a 530, 520, 515, 510, 515. Lesienice 480. Machlejd 98, 102, 105, 108. Olkusz 245. Radziwiłł 350. Tyśmienica 350. Azot 170. Elektrownia n. S. 19½. Gazociągi 70, 72. Len w Kr. 250, 248. Nitrat 75, 78, 76, 77, 78. Schön 23000. Węglówki 6100. 6000, 6100. Kr. Zw. przemysł. 150.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Tohan 150000 — 180000. Impex 3000 — 4000. Pharma 150000 — 180000 Br. Rolniccy 70000 — 100000. Polski Glob 15000 — 20000. Żegluga 20000 — 30000. Zieleniewski 3900000 — 4500000. Cegielski 200000 — 220000. Trzebinia tł. 1000000 — 1200000. Parowozy 130000 — 150000. Górka 4200000 — 4600000. Siersza górn 2700000 — 3200000. Tepege 1300000 1400000. Nafta 110000 — 140000. Pokucie 300000 — 400000. Strug 290000 — 300000. Synd. kosz 70000 — 90000. Trzebinia masz. 190000 — 220000. Krakus 250000 — 280000. Chodorów 1400000 — 1600000. Ćmielów 350000 — 450000. Siersza elektryczna 100000 — 120000.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś giełda nieczynna.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 paździer.	B) Akc. przem.	16 paździer.
Akc. Związk.	30000	Górka	4000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 1205000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 120000
Hipot. akc.	T 280000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	70000
Małopolski	130000	Pocisk	T 205000
Powszechny	T 30000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 160000	Pol. Nafta	T 125000
Ziemski kred.	T 50000	Pol. Tow. Bud.	T 62000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	130000
Browar Lwow.	5850000	Rakszawa	T 2010000
Chodorów	1325000	Siersza el.	75000
Karpalit	T 165000	Gór. Siersza	2950000
Cmielów	410000	Tepege	1500000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 1700000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 4200000
Gafota ex	T 49000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 246	Lwów — dnia 11 października 1923		Warszawa dnia 15 paździer.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 16 X.	Berlin dnia 9 X
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Wskutek zarządzenia del. dr. Panetha kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska, obok podajemy kursa faktycznie notowane we Lwowie, na podstawie nieoficjalnych źródeł.		—100—	100	0·000·6	00·00
1 funt. ang.		3750000	4065000—4300000	1220000-1250000	25·30	17.453750000
100 frs. fran.		49000	5450000—5875000	135000—152000	34·15	2593500000
100 fr. szwaj.		158000	16000000—17000000	482500—497500	100·00	78403500·0
100 frc. belg.		42000	4650000—4750000	522300 622000	24·90	22144500·0
100 K czesk.		24000	270000 284150	74400—74400	16·65	13117125·0
100 K węg.			—·—	000—000	—·003	7581·00
100 K austr.		1175	1270—1300	350—356	—·0079	618450·0
100 M niem.		000000	0000135—0000135	000—000	0·00000·00	100·00
1 Dolar am.		875000	890000—950000	246500—251500	5·57	438900000·0
100 Lir wł.		32000	410500—447000	—	25·55	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·60	94·65
1 guld. hol			00000—00000	00000—000000	218·60	172567500·0
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	69325500·0
100 K duńsk.			—·—	0000—0000	103·00	77805000·0
100 K szw.					147·00	116506000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Na krawędzi dnia.

PRAWO ŁUPIESTWA I PRAWO DOŻYCIA.

Zbójeckie ślepia drożyzny wyzierają bezczelnie z luksusowych wystaw sklepowych. Żarłoczne piszczele cyfr i bezmyślne bałwany zer sterczą na każdym kawałku jak opuchłe pająki nad tłustą padliną, kusząc biednych do grzechu. Któż bowiem z uczciwych jest dziś w stanie zarobić miljon na szkarpetki, 2 miljony na kapelusz, 4 miljony na spodnie, 7 miljonów na buciki, 10 miljonów na zwykłe ubranie, 30 miljonów na zarzutkę?

Ma się wrażenie, że ludzie zdziczeli zupełnie. Ci, którzy mają koncepcję na prawo nieograniczonego łupiestwa, nie zakładają już wstydliwych masek obłudnej uczciwości czy też wymuszonego poczucia względem państwa, lecz z morderczym ołówkiem w ręku i z miną bezkarnie plądrującej chjeny obojętnie dopisują zera, nie troszcząc się o to, że tuż za nimi ciągnie przekleństwo masy. Ci zaś, którzy są przeznaczeni na pożarcie przerażonymi oczyma szukają ratunku. Miljony rąk wyciąga żebrzące ręce do rządu, błagając przynajmniej o jeden akt, choćby najbardziej przedpotopowej, barbarzyńskiej, ordynarnej sprawiedliwości. Jednakże bezskutecznie. Niebo władzy zasłonięte chmurami codziennych frazesów.

Płyną sobie wodniste, bezkształtne obłoki projektów w bezbrzeżną dal. Czasem już się zdaje, że zbiera się chmura i wnet uderzy piorun sprawiedliwości w zdemoralizowaną, cuchnącą kupę gnojowiska zbrodni, ale wnet rozstępują się obłoki i z za chmur daje się słyszeć głos naiwnego Arona: „Cierpcie dalej. Jeszcze przez jedną pustynię przejdziemy, bośmy się przekonali, że dopiero za nią leży mlekiem i miodem płynący Jordan".

Gramy na ostatni miesień wytrzymałości człowieka. Jedni liczą, że bez kary za zbójectwo wejdą do społeczeństwa uczciwych wraz ze zrabowanymi miljonami, inni wierzą, że prawo do życia jest silniejsze od prawa zbrodni.

Czy historja społeczeństwa już takie potworności widziała? Tak.

Kto zwyciężył? — Zawsze prawo życia.

Złe bowiem, choćby najbardziej utuczone — przeżre najpierw samo siebie. **K.**

Z opery.

MADAME BUTTERFLY.

Po raz pierwszy w tym sezonie „Madame Butterfly". Główne partje nowo obsadzone. Programy cytowały występ p. Puchalskiej, na scenie ujrzeliśmy natomiast p. Lipowską, której — jak wieść głosi — poruczono tę partję niespodzianie przeddzień wieczorem. Jest to argument silny, aczkolwiek mniej oficjalny i świadczy o odwadze p. Lipowskiej i — o ciekawych eksperymentach opery lwowskiej. P. Lipowska wywiązała się ze swego trudnego zadania zwycięsko, nawet chwalebnie. Wykonanie partji było dowodem jej sumiennej pracy i pamięciowego opanowania roli. Zarówno kantylena jak i epizody recytacyjne świadczyły chlubnie o jej wyszkolonej technice władania głosem. Długo pomijana, wybija się p. Lipowska siłą faktu, zdobywając coraz trudniejsze i wdzięczniejsze partje operowe, a towarzyszące jej powodzenie utrwala osiągniętą pozycję. Partnerem jej był p. Drabik (Pinkerton), posiadający świeży, dobrze niosący tenor; przy dalszej pracy nad grą i głosem można wróżyć p. Drabikowi dobrą przyszłość. — P. Z. Dolnicki cieszył się jak zwykle powodzeniem jako konsul Sharpless. Inne role niezmienione. Brzmienie orkiestry i chóru bywało lepsze

Dr. A. Sołtys.

Do L. 93536/23.

Podatek majątkowy.

W myśl uchwalonej już przez obie Izby prawodawcze ustawy o podatku majątkowym, przedmiotem tegoż podatku jest wszelki majątek nieruchomy i ruchomy po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają, według stanu z dnia 1. lipca 1923 r.

W odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, ustawa postanawia, że wartość przeciętną majątku takich przedsiębiorstw obliczać należy na podstawie ksiąg handlowych bez potrącenia wartości kapitału zakładowero (akcyjnego) i zapasowego (rezerwowego), przyczem:

1) bilansową wartość majątku w nieruchomościach, maszynach, urządzeniach technicznych, narzędziach i innych środkach prodnkcji, jakoteż środkach komunikacyjnych i przewozowych oraz w urządzeniach biurowych, ulegnie przewalutowaniu w zależnośei od czasu ich nabycia, drogą przemnożenis pierwotnych cen nabycia przez współczynniki, które ustali Minister Skarbu;

2) wartość papierów procentowych oraz walut zagranicznych, jakoteż należności w tych walutach, obliczy się wedłng przeciętnego kursu, względnie szacunku giełdowego za czerwiec 1923 r., a remanent (zapas) towarów, według cen ohiegowych na 1. lipca 1923. Wychodząc z założenia, że w licznych przedsiębiorstwach, zestawienie remanentu po dłuższym upływie czasu od dnia 1. lipca 1923 r. mogłoby natrafic na trudności, Ministerstwo Skarbu zaleca zarządom powyższego rodzaju przedsiębiorstw, aby potrzebne zestawienia stanu czynnego i biernego ich majątku według stanu z dnia 1. lipca 1923 przygotowały już obecnie i ułatwiły sobie tym sposobem sporządzenie zeznań do podatku majątkowego, które winny być przedłożone właściwym izbom skarbowym w nieprzekraczalnym terminie do 31. stycznia 1924 r.

Zapiski.

Zasady urządzenia poczt, telegrafów i telefonów, i zastosowanie ich w Polsce, inż. L. Tołłoczko. Przed Państwem Polskiem stoi zadanie ulepszenia i zharmonizowania swego aparatu państwowego. Dlatego też z wielkiem zadowoleniem należy powitać każdą książkę poruszającą zagadnienie z dziedziny polskiej administracji państwowej. Do rzędu tych książek należy niezawodnie tylko co z druku wyszła nakładem księgarni E. Wende i Ska (Tow. Wydawnicze „Ignis") praca inż. L. Tołłoczki p. t.: „Zasady urządzenia poczt, telegrafów i telefonów i zastosowanie ich w Polsce". Na treść książki składa się: Urządzenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne oraz radjotelegraficzne. Prawodawstwo. Administracja. Koszt inwestycyj w najbliższym czasie. Budżety i opłaty. Autor nietylko daje historyczny zarys i obecny stan każdej z omawianych przez siebie dziedzin, lecz i podaje własne swe wnioski w kierunku naprawy i ulepszenia obecnego stanu. Książka inż. L. Tołłoczki powinna się znaleźć w ręku nie tylko fachowców lecz i ogółu pracowników administracyjnych i samorządowych, również zainteresowanych w należytem funkcjonowaniu poczt, telegrafów i telefonów. Kierując się temi względami, wydawcy umieścili tę pracę w „Bibljotece Komunalnej Wendego" zdobywającej coraz większe uznanie doborem prac wydawanych.

SPORT.

O fundusz olimpijski. Otrzymaliśmy następujący list:

Wezwany przez WP. Wacława Sikorskiego w tygodniku sportowym „Stadion" do złożenia daniny na wyjazd ekspedycji polskiej na Olimpiadę w r. 1924, przesyłam przy niniejszem

Mkp. 500.000

i równocześnie w myśl intencji pierwszego ofiarodawcy p. Sikorskiego — wzywam 5 dalszych osób do złożenia tej samej conajmniej kwoty na cele Olimpiady do dyspozycji P. K. I. O.

Wezwani przezemnie są:

Tadeusz Kuchar, Lwów (Kino „Lew").

Artur Bischof, Lwów (Jasna 8).

Dr. Czesław Nieduszyński, Lwów (Mikołaja I. 3).

Olga Pawłowska, Lwów (Bourlarda 5).

Kazimierz Lubieniecki, Lwów (Podlewskiego 7).

Proszę uprzejmie o zamieszczenie tego wezwania w szan. piśmie i łączę itd.

podpisano:

Dr. Zygmunt Rucker.

Czyniąc niniejszem zadość życzeniu Szan. autora listu, witamy zarazem z pełnem uznaniem inicjatywę, zdolną zapewnić temu najważniejszemu zadaniu sportu polskiego odpowiednie fundusze.

Składkę p. dra Ruckera odesłaliśmy celem ochrony przed dewaluacją pod adresem „Stadionu" — Warszawa.

A zatem „Vivant sequentes!"

Jednodniówka z okazji zawodów związkowych Sokoła w Toruniu jest do nabycia w administracji naszego pisma w cenie 18.000 marek za egzemplarz. Wobec niezwykle estetycznej szaty zewnętrznej i bogatej treści, jest to cena na obecne czasy więcej niż przystępna.

Na treść składają się następujące artykuły: Zarys dziejów Pomorza; Zarys dziejów Sokoła pod rządem pruskim; Walka francuska; Piłka nożna, a lekka atletyka; Tajemnica Niemna. I oryginalna próbka poezji ludowej kaszubskiej p. t.: „Nima nic nad naszą wieś".

Dopełnienie stanowi program zawodów.

Zupełnie niepotrzebnie zamieszczono dwa okolicznościowe utwory kunsztu rymotwórczego, które z poezją zaiste nie wiele mają wspólnego.

Zawody w biegu i w chodzie na 13 km. 500 m odbyły się w Medjolanie.

Wynik w chodzie był następujący:

1) Trigerio 1 godz. 15 min. 12 sek. 2) Brunelli 1 godz. 15 min. 26 sek.

Wynik biegu:

1) Speroni 51 min. 31 sek. 2) Re. 3) Rosi. W biegu wzięło udział 300 (!) a w chodzie 150 (!) zawodników.

N.

Konkurs hippiczny 6. pac. W drugim dniu konkursu 6 pułku artylerji ciężkiej, który się odbył na łące „Frenclówka" na program złożyły się:

I. Bieg na przełaj dla oficerów, dystans około 8 klm., trudnym terenie. Start z rogatki Łyczakowskiej, finish na łące „Frenclówka". W biegu tym I. nagrodę otrzymał kpt. Szechiński na Czarce przebywając przestrzeń tą w 19 minutach. Drugą por. Luft na Demonie w czasie o 28 sek. dłuższym.

II. Bieg z płotami dla podoficerów dystans około 5 klm: 1. ogn. Lewandowski na Fachu, 2. kpr. Płoński na Cesiu.

III. Bieg z płotami dla oficerów około 4 klm.: I. nagrodę zdobył por. Pokorny na Gonterze. W bardzo ładnym finishu przybył do mety jako drugi por. Kędzierski na Fliku.

W IV. Biegu z przeszkodami dla oficerów, dystans około 5 klm., pierwszym był w doskonałej formie płk. Łodziński (poza konkursem), drugim kpt. Szechiński na Bohumie.

Trzeci i ostatni dzień konkursów z programem obejmującym biegi myśliwskie dla oficerów i podoficerów odbędzie się w piątek 19. b. m.

Czas odnowić przedpłatę!

Nauka i wychowanie.

Różne.

Prośba o wsparcie.

Zdemobilizowany sierżant W. P. już przeszło dwa lata zmaga się ciężką chorobą serca (Myocarditis augina pectoris arteriosclerosis) na którą zapadł w ciągu kilkuletniej służby wojskowej i która rzuciła go na łoże boleści, pozbawiając nie tylko możności zarobkowania, ale najkonieczniejszych środków do leczenia się. Pozostaje już od roku bez żadnych środków do życia. Za ofiarowane pieniądze pragnie jedynie zakupić niezbędne do życia mleko. Bieniaszewski Franciszek, ulica Kurkowa 5, suteryny.
Datki przyjmuje administracja „Kurjera Lwowskiego“. 4958

Kupno i sprzedaż.

L. M. 96252|923|I.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że uchwała Magistratu z dnia 2. października 1923. została uchylona dotychczasowa taryfa opłat od podań załatwianych przez Magistrat, a w jej miejsce przyjętą została taryfa jednobrzmiąca tak co do treści jakoteż wysokości opłat z taryfą państwową ogłoszoną w rozp. Min. Skarbu z 15. września 1923. Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 744 z wyłączeniem poz. 1, 2, 11, 11 a, i 12 dotyczących podań względnie świadectw, które w zakresie czynności tutejszego Magistratu nie mają dotychczas zupełnie zastosowania.

Od podań i świadectw, które są właściwością wyłącznie Magistratu, pobierać się będzie opłaty w wysokości określonej w poz. 9 wzgl. 20 taryfy państwowej.

Zmieniona w ten sposób taryfa opłat z mocą obowiązującą od dnia 1. października 1923. została rozlepiona na murach miasta.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.
Lwów, dnia 8. października 1923.
J. Neumann. w. r.

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.